

Quebonafide, To nie jest hip-hop (ft. KRS-One)

do słowa hip hop zrymowałem już tu każde słowo
do słowa hip hop zrymowałem już tu każde słowo

Too many critics
And not enough rhymes
This was fake,
That was real KRS
I bust lines
Get mine,
Yeah it's the Teacha blazing your speaker
First I want to shout Quebonafide
With KRS-One we runnin' a double feature
Rappers wanna talk that shit we don't need ya
Hit 'em with the heater and a hundred degrees
Who are you to tell anyone what's the real mc?
Please
Critics don't get it
Cause critics don't spit it
Clubs they never in it
Butt quick to critique a lyric
That's not a real hip hop
I don't want to hear it!
Hip hop is living
You dudes don't come near it
Clear it
Save it
The culture y'all betrayed!
Hip hop in radio never play's it!
No doubt
They tryna face hip hop out
By telling young people the catch is what it's about
That ain't real hip hop
Haters runnin' their mouths
it's real when KRS-ONE is in the house

I am honest for the start
Hip hop got in my heart!
Watch and learn
Beats, drums and lyrics
That's my life
Real hip hop
That's what I want
{?}
I am honest for the start
Hip hop got in my heart!
{?}
Old school, new school
No school rulez!

Quebo jaka to jest szkoła
Że to taka klasa?
Jestem nowym Jobsem i cisza, jak makiem zasiał
Twoja fanka
Młody tu ma ksywę Dobra Nasza
Możesz jeść z podłogi
Bo ja cały czas zamiatam

Do Manhattanu przez Ciechanów
To brzmi jak z kawału
I tłumy fanów
Nic dla szpanu
Więc mnie {?}
Nie skusił mnie tu żaden majors

Żaden label w kraju
A teraz wszędzie leci, kotek, Johnny Walker z kranu

Już zaczynałeś wierzyć w to że nie wyjdzie pomału
A prędzej dostane te wizę do nie wiem, Butanu?
Wróć

Nie robię nic dla szpanu poza
Byciem raperem /3x
Nie byciem raperem
I tym pierścieniem z Ragastanu

Nie mów mi nic o wygrywaniu
Jak go nie znasz, za grosz
Twoja psycha jest jak lista Forbesa
Chłopcze ma dość!
Przeszedłem przez każdy szczebel robiąc swoje
Jak gości
Najlepszego wszystkim życzę

Podróż co prowadzi
Od Polski aż po Nowy Jork
Piszę teksty i nagrywam rap
Zapierd *** wciąż
Que, ciary na plecach
Płyniemy pod prąd
Podróż co prowadzi
Od Polski aż po Nowy Jork
Piszę teksty i nagrywam rap
Zapierd *** wciąż
Que, ciary na plecach

Nowy wymiar i definicja nowojorskiego brzmienia
Kiedyś Mobb Deep i Tupac
Pierwsze DOGGY od Snoopa
A dzisiaj śledzi masa nowych
Masa młodych, masa nowych
Sporo słucham
Powiedz to się wyklucza?
Wjeżdżam jak Kobe na dwutakt
Skurw*** wyjątkowy, jakbym kupił nowy Wu-Tang